

## POMOCE DYDAKTYCZNE W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO

*Barbara Nadgórska-Maciejewska*

### PRACE LEKSYKOGRAFICZNE W STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW W ŁODZI (LATA 1968–1990)

Procesowi uczenia się oraz nauczania języka obcego wiernie towarzyszą od stuleci słowniki. Obok nauczyciela i podręcznika to właśnie słownik jest najważniejszym źródłem informacji o języku obcym, zwłaszcza w początkowej fazie edukacji. Z własnego doświadczenia i obserwacji wiemy, że również wtedy, gdy już dobrze znamy jakiś język, zazwyczaj nie rozstajemy się ze słownikiem. Tyle tylko, że jest to już innego typu lub innych rozmiarów słownik. Słownik bowiem, aby dobrze spełniał swoje funkcje, musi być dostosowany pod względem zasobu leksykalnego i metody opracowania do określonego etapu kształcenia językowego. Jest to, oczywiście, tylko jeden z wielu wymogów, jakim musi sprostać leksykograf, jeśli pragnie, by jego dzieło ułatwiało i przyspieszało proces przyswajania języka obcego. Niemniej ważne jest ukierunkowanie na adresata, to znaczy uzależnienie zawartości oraz sposobu prezentacji materiału leksykalnego od typu odbiorcy. Ze względu na znajomość języków obcych, poziom wiedzy, krąg kulturowy oraz cel, dla którego uczy się nowego języka czytelnik, dobiera się hasła w słowniku i określa zakres komentarza. Warto pamiętać też o tym, że „aby słownik dydaktyczny mógł stać się rzetelną pomocą dydaktyczną, nie może być oderwany od pozostałych elementów systemu nauczania. Pod względem zakresu materiału, celów dydaktycznych, adresatywności i sposobu opracowania, powinien być skorelowany z programem nauczania i pozostałymi pomocami dydaktycznymi...”<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> J. Mączyński, *Teoretyczne założenie dydaktycznego słownika objaśniającego języka polskiego dla cudzoziemców*, [w:] *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, Łódź 1987, s. 152.

A więc nie tylko adresat i etapy kształcenia, ale także rodzaj szkoły wraz z jej programem nauczania, podręcznikami i innymi pomocami dydaktycznymi decydują o przydatności danego słownika. Biorąc to wszystko pod uwagę nie trudno zrozumieć, że specyficzny charakter procesu dydaktycznego prowadzonego w SJPC w Łodzi implikuje potrzebę opracowywania słowników dla tej właśnie placówki. Na czym polega owa specyfika procesu dydaktycznego w SJPC UŁ? Przede wszystkim uczestnikami kursu języka polskiego w Łodzi są ludzie ze wszystkich kontynentów, a więc z bardzo różnych kręgów kulturowych, cywilizacyjnych i językowych. W związku z tym cudzoziemcy rozpoczynający naukę języka polskiego w łódzkim Studium prezentują bardzo różny poziom wiedzy i mówią tak wieloma językami, że, nie bez racji, szkołę tę nazwano „wieżą Babel”. Elementem łączącym tych, młodych zazwyczaj, ludzi jest cel przyjazdu: odbycie studiów wyższych w Polsce. Kurs językowy realizowany w SJPC UŁ przygotowuje obcokrajowców do tychże studiów. Cudzoziemcy łączeni są w kilkunastoosobowe grupy kierunkowe, ze względu na wybrany kierunek przyszłych studiów. Słuchacze uczą się więc języka polskiego w grupach: humanistycznych, medycznych, politechnicznych, rolniczych, ekonomicznych, farmaceutycznych. Język polski jest dla nich jedynym przedmiotem nauczania tylko przez pierwszy tydzień nauki, ponieważ już w drugim tygodniu nauki rozpoczynają się lekcje matematyki, w trzecim tygodniu – lekcje chemii, w szóstym tygodniu – lekcje fizyki, a w ósmym tygodniu – lekcje biologii<sup>2</sup>.

W drugim semestrze cudzoziemcy biorą udział także w lekcjach wiedzy o Polsce. Istotny jest również czas trwania nauki w SJPC UŁ. Otóż kurs trwa jedynie 10 miesięcy i dzieli się na 2 semestry zakończone egzaminami. Ponadto w I semestrze wyróżnia się kurs wstępny (0–8 tydzień) oraz kurs podstawowy (9–20 tydzień).

Kurs wstępny daje cudzoziemcowi podstawy gramatyki polskiej oraz słownictwa z obszaru semantycznego „życie codzienne”. Kurs podstawowy pogłębia znajomość słownictwa i struktur językowych z obszaru „życie codzienne” oraz znajomość gramatyki polskiej. Po egzaminie semestralnym rozpoczyna się II semestr nauki, który trwa 18 tygodni i często jest nazywany kursem rozszerzająco-kierunkującym. W II semestrze bowiem cudzoziemcy rozszerzają swoją wiedzę z gramatyki języka polskiego, wzbogacają słownictwo ogólne oraz stykają się ze słownictwem specjalistycznym, zgodnie z wybranym przez siebie kierunkiem studiów. A więc obcokrajowcy chcący studiować medycynę poznają słowa i wyrażenia z języka medycznego, natomiast wybierający się na politechnikę zgłębiają podstawy języka technicznego, przyszli

<sup>2</sup> Na początku roku akademickiego 1990/1991 podjęto decyzję, że język polski będzie jedynym przedmiotem nauczania przez pierwsze 2 tygodnie, a więc dłużej niż do tej pory, o jeden tydzień.

humaniści zapoznają się z leksyką i frazeologią historyczno-socjologiczną, a kandydaci na studia w akademiach rolniczych poznają podstawy terminologii języka przyrodniczego.

Jak widać z przytoczonych danych, zróżnicowanie treści i celów nauczania na poszczególnych etapach procesu glottodydaktycznego w SJPC UŁ jest dość duże. Wymaga to stosowania różnorodnych metod i środków dydaktycznych, w tym także słowników. Niewystarczające zaopatrzenie księgarń w materiały do pracy z cudzoziemcami były i są dodatkowym bodźcem do opracowywania skryptów i słowników w łódzkim Studium. Konsekwencją rozumienia potrzeby powstawania słowników skorelowanych z procesem glottodydaktycznym jest wydanie ok. 36 pozycji leksykograficznych w SJPC w Łodzi. Przy okazji warto chyba wspomnieć, że początkowo słowniczkami umieszczano bezpośrednio w skryptach, z których korzystali studenci w Studium, np. w skrypcie do matematyki czy fizyki<sup>3</sup>. Były to słowniczkami przekładowe podane na końcu podręcznika lub pod lekcjami. Pierwsze odrębne wydawnictwo leksykograficzne pojawiło się w 1968 r. i nosi tytuł: *Słowniczek matematyczny polsko-angielsko-francusko-hiszpański dla słuchaczy SJPC w Łodzi*. Jego autorem jest J. Jerzewski. Najnowszy słownik, opracowany przez pracownika Studium, to *Mały słownik polsko-chiński* T. Jeromina i Din Wei (wyd. 1990). Z satysfakcją można odnotować, że jest to praca pionierska: pierwszy słownik w historii polskich kontaktów z ChRL. Liczy on około 5 tysięcy haseł, a więc nie jest obszerny, wskazuje zresztą na to już sama nazwa *Mały słownik...* Hasła objaśnione są przy pomocy znaków chińskich, w oficjalnej transkrypcji chińskiej. Mankamentem słownika jest niewielka ilość objaśnień gramatycznych, podanych tylko w języku chińskim. Myślę, że rozbudowanie komentarza gramatycznego do poszczególnych haseł oraz podanie przykładów ich użycia będzie celem następnych wydań słownika, które autorzy zapowiadają. Tymczasem słownik T. Jeromina i Din Wei umożliwi studentom polskim oraz chińskim zaspokojenie podstawowych potrzeb leksykalnych bez konieczności uciekania się do języków pośrednich. Pozycja ta trafiła do powszechnego obiegu księgarskiego, przez co znacznie poszerzono krąg jej odbiorców. Jednakże zdecydowana większość wydawnictw leksykograficznych opracowanych w SJPC jest przeznaczona do „wewnętrznego użytku”, tj. dla słuchaczy tej placówki. Często też są to słowniczkami i słowniki będące aneksem do określonych podręczników wykorzystywanych w Studium. Autorzy zaznaczają ten fakt już w tytułach, np. *Słownik polsko-angielsko-francusko-hiszpański do skryptu „Fizyka” dla słuchaczy SJPC*, albo *Słownik polsko-angielsko-francusko-hiszpański do skryptów J. Michowicz z historii Polski dla słuchaczy SJPC* itd. Są też słowniki do podręczników języka polskiego. Wykaz wszystkich dotychczas wydanych słowników w układzie chronologicznym jest załączony w aneksie do niniejszego artykułu. Bardzo często tytuł

<sup>3</sup> Por. M. Mazerant, *Fizyka. Skrypt dla cudzoziemców*, Łódź 1964.

słownika wyraźnie określa adresata, np. *Słownik fizyczny polsko-arabski dla słuchaczy Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi*.

Jeśli analizujemy słowniki opracowane w SJPC, to warto też zwrócić uwagę na niekiedy pojawiający się dopisek: „opracowano przy pomocy studentów”<sup>4</sup>. Stało się już niemal tradycją, że nauczyciele pracujący nad nowym słownikiem korzystają z pomocy swoich studentów. Wspólna praca nauczyciela i ucznia nad słownikiem jest z pewnością kształcąca dla obu stron. Niepokojący jest jednak fakt, że studenci, którzy są współautorami tychże słowników, nie są jeszcze ani specjalistami w danej dziedzinie nauk, ani leksykografami. Toteż wartość merytoryczna i językowa słowników napisanych wspólnie ze studentami-cudzoziemcami może budzić wątpliwości. Chodzi przecież o nazewnictwo ścisłe, występujące w jakiejś dyscyplinie naukowej: matematyce, biologii, fizyce czy chemii. Problematyczne jest też przygotowanie gramatyczne i leksykalne współautora-studenta, nawet w zakresie jego języka ojczystego.

Nauczyciele przygotowujący nowe słowniki oraz redakcja czuwająca nad wydawnictwami w SJPC czynią wiele starań, aby zwiększyć wartość publikacji pisanych razem ze studentami. Sposobem na to są konsultacje naukowe, z których może i powinien korzystać autor przyszłego słownika. Istotne są zarówno uwagi specjalisty w zakresie wybranej dyscypliny wiedzy, jak i sugestie dotyczące języka, na który przekłada się hasła polskie. Pozytywnym, acz niestety rzadkim, przykładem takiego modelu postępowania leksykografa jest: *Podręczny polsko-arabski i arabsko-polski słownik medyczny* opracowany przez lektorkę SJPC – E. Madej przy pomocy studenta arabskiego. Praca ta była konsultowana zarówno u specjalisty w dziedzinie medycyny, jak i w Zakładzie Arabistyki i Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego UŁ. Słownik ten nie został jeszcze wydany, jest w druku.

Wracając do tytułów prac leksykograficznych opracowanych w SJPC warto zastanowić się nad pojęciem „słownik” (bądź „słowniczek”) często tam spotykanym. Wydaje się, że przynajmniej kilka z tych prac powinno nosić inne nazwy, np. indeks słów. Prace te bowiem nie posiadają wielu cech charakterystycznych i koniecznych dla słownika. Bardzo częstym zjawiskiem jest brak wstępu informującego o wielkości zasobu leksykalnego, zasadach jego doboru i opisu. Bez wstępu nie wiadomo, ile słów zawiera słownik, według jakich zasad przeprowadzono selekcję materiału leksykalnego oraz w jaki sposób opracowano artykuły hasłowe<sup>5</sup>. O ile nie ma odpowiedniej

<sup>4</sup> Por. S. Golewski, *Słownik chemiczny polsko-arabski dla słuchaczy SJPC UŁ*, oprac. przy pomocy studentów arabskich, Łódź 1973; zob. też E. Rutkowska, *Słownik fizyczny polsko-wietnamski*, oprac. przy pomocy studentów wietnamskich, Łódź 1973 i inne.

<sup>5</sup> Zob. np. J. A. Nowak, *Słownik polsko-angielski do podręcznika J. Kucharczyka*, „Język polski. Kurs podstawowy”, Łódź 1986; zob. też *Słownik polsko-arabski do skryptu „Język polski. Kurs wstępny”*, red. H. Kicińska, Łódź 1983 i inne.

informacji w tytule, wstęp też powinien wskazywać adresata słownika. Oprócz wstępu wielu pracom brakuje wykazów skrótów i kwalifikatorów zawartych w słowniku<sup>6</sup>. Pamiętając, że odbiorcami tych prac są cudzoziemcy, nie można w opisie wyrazów hasłowych używać skrótów, kwalifikatorów i symboli bez uprzedniego ich wyjaśnienia. Trudno też nazwać słownikiem *sensu stricto* spis słów potrzebnych do studiowania określonego podręcznika lub dziedziny wiedzy, pozbawionych zupełnie opisu gramatycznego, definicji znaczeniowej i przykładów związków frazeologicznych, w które dany wyraz wchodzi<sup>7</sup>. Podanie obok listy polskich słów ich odpowiedników obcojęzycznych jest dalece niewystarczające, jeśli praca chce nosić tytuł „słownik” i spełniać funkcję kształcącą w nauczaniu języka obcego. Leksykografia to przecież nie tylko gromadzenie i rejestrowanie wyrazów, ale także, a może przede wszystkim, ich objaśnianie<sup>8</sup>.

Budowa artykułu hasłowego jest uzależniona, rzecz jasna, od typu słownika, w którym on występuje. Na pewno bardziej rozbudowany i skomplikowany wewnętrznie powinien być artykuł hasłowy w dydaktycznym słowniku jednojęzycznym niż w małych słownikach wielojęzycznych, przekładowych. Mimo to, moim zdaniem, również i te winny zawierać niezbędne minimum gramatyczno-składniowe. Podobnie słowniczkę języka specjalistycznego (chemicznego, matematycznego, fizycznego) nie powinny ograniczać się do podania odpowiedników obcojęzycznych, lecz zaopatrzyć hasła w podstawowe informacje gramatyczne oraz przykłady użycia wyrazu.

Przytoczenie różnorodnych przykładów użycia danego słowa, ilustrujących różnice i odcienie znaczeniowe, wydaje się szczególnie potrzebne w słowniku dla cudzoziemców. Będą go one inspirowały do samodzielnego budowania pożądaných struktur słownych, a więc spełnią funkcję kreatywną. Ponadto dobra egzemplifikacja pokazuje pole semantyczne danego wyrazu oraz uzmysławia, że język to nie jednostkowe fakty leksykalne, lecz system powiązań semantyczno-syntaktycznych. Pracując nad słownikiem, trzeba pamiętać, że każdy wymówiony wyraz nie funkcjonuje w świadomości mówiącego w postaci izolowanej, którą sugeruje izolacja fonetyczna<sup>9</sup>. We wszystkich językach wyrazy są nawzajem uzależnione i znaczenie każdego z nich zależy od istnienia lub nieistnienia w jego polu innych wyrazów. Zaprezentowanie obcego wyrazu bez objaśnień semantyczno-syntaktycznych utrudnia więc bardzo, a niekiedy uniemożliwia, praktyczne wykorzystanie tego słowa przez studenta.

<sup>6</sup> Zob. Nowak, *op. cit.*; T. Jeromin, *Słownik polsko-arabski do skryptu „Język polski. Kurs podstawowy”*, Łódź 1983.

<sup>7</sup> Zob. Golewski, *op. cit.*, J. Michowicz, I. Baloucha i in., *Słownik polsko-arabski do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce”*, Łódź 1979; J. Jerzewski, *Słownik matematyczny polsko-wietnamski*, Łódź 1973 i inne.

<sup>8</sup> Por. S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa 1984.

<sup>9</sup> Tamże.

Za dobry przykład wśród słowników specjalistycznych opracowanych w SJPC można uznać *Słownik biologiczny polsko-angielsko-francuski* J. Głuszkowskiego (1973). Słownik ten rozpoczyna wykaz skrótów, które najczęściej pochodzą z języka łacińskiego, toteż podano znaczenie w 3 językach: po polsku, po angielsku i po francusku. Wszystkie hasła są opisane gramatycznie według zasad podanych we wstępie. Pojęcia biologiczne wyposażone są w nazwy łacińskie, tak powszechne w świecie przyrodników. Artykuły hasłowe zawierają również przykłady związków frazeologicznych, w jakie wchodzi dany wyraz, np.: *aklimatyzacja roślin* (przy haśle: *aklimatyzacja*), *alkohol etylowy* (przy haśle: *alkohol*), *budowa komórkowa* (przy haśle: *budowa*) i in. Szkoda, że przy czasownikach podane są tylko formy koniugacyjne czasu teraźniejszego. Brakuje też form dokonanych.

Najnowszym słownikiem związanym z biologią jest *Słownik biologiczny minimum* (1988), którego autorką jest K. A. Wiśniewska. Jest to słownik jednojęzyczny, definicyjny, zawiera 617 haseł i 554 rysunki. Praca ta jest potrzebnym uzupełnieniem słownika przekładowego Głuszkowskiego, o którym już wspominałam. Byłoby to bardzo dobre uzupełnienie, gdyby nie ograniczenie zasobu leksykalnego wyłącznie do rzeczowników i niewielkiej liczby przymiotników w funkcji rzeczowników. W słowniku tym nie ma więc: czasowników, przymiotników określających rzeczowniki oraz przysłówków. Niestety, wstęp, którym poprzedzony jest słownik, nie wyjaśnia, czym kierowała się autorka, poprzestając na spisie i zdefiniowaniu haseł rzeczownikowych. Jest więc w tymże słowniku hasło *asymilacja*, ale nie ma hasła *asymilować*; jest *aklimatyzacja*, nie ma *aklimatyzować (się)*; i podobnie występuje hasło *degeneracja*, a nie ma już *degenerować*, ani też *zdegenerowany*; jest *fermentacja*, nie ma *fermentować*; występuje *rozmnażanie*, zabrakło *rozmnażać (się)*<sup>10</sup> itd. Zdarzają się również braki w zakresie rzeczowników potrzebnych na lekcjach biologii, np. jest hasło *kiel*, ale nie ma hasła *kielek*, które w biologii nie pełni funkcji deminutivu, lecz oznacza konkretną część rośliny i stanowi samodzielne pojęcie. W omawianym słowniku słowo *kiel* oznacza wyłącznie rodzaj zęba, nie ma choćby wzmianki o tym, że wyraz ten oznacza także część rośliny i najczęściej funkcjonuje pod postacią *kielek*<sup>11</sup>. Nie ma też popularnego w botanice oraz rolnictwie pojęcia *kielkowanie* ani czasownika *kielkować*. Ponadto brakuje hasła *rozwój* (i *rozwijać się*) oraz hasła *wchłanianie* (i *wchłaniać*). Istnieje, co prawda, hasło *absorpcja*, co oznacza 'wchłanianie', ale polski odpowiednik jest na tyle popularny, że powinien znaleźć miejsce w słowniku, choćby jako hasło odsyłaczowe. A skoro już o odsyłaczu mowa, to trzeba odnotować, iż w *Słowniku biologicznym*

<sup>10</sup> Por. K. A. Wiśniewska, *Słownik biologiczny minimum*, Łódź 1990, s. 11, 19, 48, 67, 180.

<sup>11</sup> Zob. *Mały słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1968, s. 271.

*minimum* odsyłacze w ogóle nie występują. Nie jest to dobre rozwiązanie, ponieważ odsyłacze spełniają w słownikach ważną rolę. Mianowicie, ukazują wzajemne zależności i powiązania istniejące między wyrazami. Skoro język jest systemem, to słownik winien tę systemowość sygnalizować. Dyskusyjny jest też brak niektórych przymiotników odrzeczownikowych, których obecność w odpowiednim miejscu słownika ukazywałaby, możliwe w języku polskim, mechanizmy słowotwórcze. Rejestr tych słów jest potrzebny również ze względów merytorycznych, gdyż ich wystąpienie w tekstach biologicznych jest bardzo prawdopodobne. Myślę tu np. o haśle *hormonalny*, które powinno być podane blisko hasła *hormon*, czy hasła *komórkowy*, obok hasła *komórka*, także o hasle *kostny*, obok *kość*, o przymiotniku *krwionośny*, który powinien być podany w związku z istnieniem hasła *krew*. Formy przymiotnikowe typu: *hormonalny*, *kostny*, czy *krwionośny* nie są dla cudzoziemców łatwe i oczywiste. Dla porównania warto zajrzeć do innego słownika *minimum*, mianowicie do *Matematycznego słownika minimum*<sup>12</sup>, który rejestruje blisko siebie hasła: *logarytm*, *logarytmiczny*, *logarytmować*, *logarytmowanie*, *logarytmowany*<sup>13</sup>, bądź też: *całka*, *całkować*, *całkowalność*, *całkowalny*, *całkowanie*, *całkowy*<sup>14</sup>. W ten sposób opracowana lista pokazuje uważnemu czytelnikowi powiązanie strukturalno-semantyczne oraz zmiany znaczeniowe na różnych stopniach derywacji. Dzięki temu kształtuje się tzw. słownik potencjalny ucznia, tj. umiejętność budowania potrzebnych mu struktur słownych<sup>15</sup>. Jeżeli słownik ma służyć czynnemu opanowaniu języka, to derywaty muszą znaleźć w nim miejsce<sup>16</sup>. Oczywiście, słownik typu *minimum* rejestruje je w mniejszym zakresie niż słownik podstawowy. Podobnie jak przy doborze haseł podstawowych autor musi kierować się kryteriami: frekwencji, dyspozycyjności, aktualności, jednoznaczności i niehomoniczności, neutralności stylistycznej, powszechności i konkretności oraz przydatności sytuacyjnej danego wyrazu<sup>17</sup>.

Do niewątpliwych zalet *Słownika biologicznego minimum* K. Wiśniewskiej należy występowanie w nim rysunków. Zdecydowana większość haseł opatrzona jest rysunkiem, przedstawiającym desygnat słowa. Rzecz jasna, ma to ogromne znaczenie dla cudzoziemskiego odbiorcy słownika. Graficznie przedstawione są nie tylko pojęcia ze sfery materialnej, ale także schematy procesów czy zjawisk. Do wyjątków należą hasła bez uzupełniającego rysunku. Są to pojęcia abstrakcyjne, niemożliwe do graficznego przedstawienia, np.

<sup>12</sup> B. Czernik, *Matematyczny słownik minimum*, Łódź 1989.

<sup>13</sup> Tamże, s. 140–141.

<sup>14</sup> Tamże, s. 23–26.

<sup>15</sup> D. Butler, *Dobór wyrazów do słownika minimum języka polskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 6.

<sup>16</sup> H. Satkiewicz, *Zasady doboru minimum leksykalnego dla cudzoziemców*, „Zeszyty Naukowe Filii UŁ w Białymstoku” 1977, z. 19.

<sup>17</sup> Tamże.

*progesteron, biologia*. W ogóle graficzny układ pracy jest przejrzysty – dwukolumnowy. Lewa kolumna to wyraz hasłowy, informacje gramatyczne o nim oraz rysunek, prawa kolumna – to definicja znaczeniowa i dwa zdania, będące przykładami użycia wyrazu hasłowego. Fragmenty zdań w artykułach hasłowych często są podkreślone, wstęp nie wyjaśnia jednak, dlaczego tak się dzieje. Podsumowując, muszę stwierdzić, iż cechy charakterystyczne dla *Słownika biologicznego minimum* K. Wiśniewskiej, a zwłaszcza ograniczenie listy do haseł rzeczownikowych, kwalifikują go do kategorii leksykonów terminologii specjalistycznej.

W zakresie słownictwa podstawowego największym dotychczasowym osiągnięciem leksykograficznym w SJPC jest *Słownik języka polskiego dla cudzoziemców* S. Hrabcowej i I. Kalińskiej, liczący ok. 5000 haseł, wydany w 1979 r. Jest to jednojęzyczny słownik dydaktyczny. Pięciokrotne wznowienia świadczą o dużym zapotrzebowaniu na tego typu słownik w procesie nauczania cudzoziemców. Słownik Hrabcowej i Kalińskiej jest do tej pory – 1990 r. jedynym spisem i opisem słownictwa podstawowego wydanym dla potrzeb SJPC. Aby ukazać cechy charakterystyczne tego słownika, posłużę się porównaniem ze *Słownikiem podstawowym języka polskiego dla cudzoziemców* opracowanym w Uniwersytecie Warszawskim przez B. Bartnicką i R. Sinielnikoff, także w 1979 r. Dla uproszczenia pierwszy z nich będę nazywała słownikiem łódzkim, a drugi słownikiem warszawskim. Każdy z nich zawiera ok. 5000 haseł i poprzedzony jest wstępem tłumaczącym zasady opracowywania siatki haseł i artykułów hasłowych. Autorki obu prac nie zapomniały też o wykazie i objaśnianiu użytych w słowniku skrótów. W słowniku warszawskim czytelnik ponadto znajdzie wykaz terminów gramatycznych wykorzystanych przy definiowaniu wyrazów oraz, co bardzo ważne, rozdział pt. *Formy fleksyjne*, zawierający wzorcową tabelę odmian rzeczowników, tabelę zakończeń koniugacyjnych czasowników, informacje i przykłady o odmianie przymiotników oraz liczebników. Rozdział pt. *Formy fleksyjne* opracowano na podstawie podobnego rozdziału w *Słowniku języka polskiego*, PAN z 1958<sup>18</sup>, co wyraźnie autorki zaznaczyły we wstępie. Odniesienia do wzorcowych tabel odmian znajdują się w artykułach hasłowych w postaci numeru zapisanego cyfrą arabską. Zwalnia to autorki od konieczności podawania przy każdym haśle końcówek określonych form fleksyjnych. W artykułach hasłowych podano tylko formy odbiegające od wzorca odmiany, np. *dziób – rzecz. m 4, D. dzioba, Ms. dziobie*<sup>19</sup>.

Zasadniczą różnicą między łódzkim i warszawskim słownikiem dla cudzoziemców jest fakt, że jedynie ten drugi zawiera definicje znaczeniowe.

<sup>18</sup> J. Tokarski, *Formy fleksyjne*, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1958.

<sup>19</sup> B. Bartnicka, R. Sinielnikoff, *Słownik podstawowy języka polskiego dla cudzoziemców*, Warszawa 1979.



Definicje te występują po informacjach gramatycznych o danym wyrazie hasłowym i są bardzo krótkie, zwięzłe. Są bowiem sformułowane „w zasadzie za pomocą tego zasobu leksykalnego, który jest zawarty w siatce haseł”<sup>20</sup>. *Słownik języka polskiego* Hrabcowej i Kalińskiej nie zawiera żadnych definicji, co jest jego mankamentem. W słowniku Bartnickiej i Sinielnikoff po definicji następuje przykład użycia wyrazu hasłowego w zdaniu oraz związkach frazeologicznych, np. *namiot* – *rzecz. m 4, D. -u, Ms. -ocie* ‘dające się przenosić pomieszczenie stosowane w turystyce, wojsku itp’.: *spać w namiocie; nagły* – *przyp.* 1) ‘zdarzający się w sposób nieoczekiwany’: *nagły wypadek*, 2) ‘pilny, natychmiastowy’: *nagła potrzeba*<sup>21</sup>. Osobne hasła stanowią w słowniku warszawskim nawet niektóre prefiksy tworzące seryjne formacje słowotwórcze, np. *bez* – *przedrostek tworzący* a) przymiotniki o znaczeniu zaprzeczone: *płatny* – *bezpłatny*; b) przymiotniki o znaczeniu ‘nie mający czegoś’, ‘będący bez czegoś’: *bez ludzi* – *bezludny*; c) rzeczowniki o znaczeniu zaprzeczone: *ruch* – *bezruch*<sup>22</sup>. W słowniku łódzkim nie ma tego typu haseł. Inną cechą słownika warszawskiego jest podawanie obok wyrazów z dziedziny biologii ich łacińskich odpowiedników, a przy pojęciach chemicznych ich symboli międzynarodowych. Wydaje się, że dla studentów o zainteresowaniach przyrodniczych ma to istotne znaczenie. Ważną cechą słownika warszawskiego jest ponadto uwzględnienie w opisie rzeczowników informacji o sposobie tworzenia częściej używanych zdrobnień, np. *noga* – *rzecz. ż. 3, lm D. nóg, zdr. nóżka ż. 3, lm D. nóżek...*<sup>23</sup>; *nos* – *rzecz. m 4, Ms. nosie, zdr. nosek m 3, D. -ska...*<sup>24</sup> itp. Łódzki słownik dla cudzoziemców nie odnotowuje deminutiwów, którymi tak nasycona jest mowa potoczna Polaków.

Cechą odróżniającą oba omawiane słowniki jest także podawanie końcówek przymiotników i przysłówków w opisie hasła rzeczownikowego, jeśli związek między rzeczownikiem a przymiotnikiem, bądź przysłówkiem jest oczywisty. Ma to, moim zdaniem, bardzo istotne znaczenie dla kreowania słownika potencjalnego czytelnika oraz pobudzenia jego aktywności językowej: np. *czas* – *rzecz...*, *przym. -owy, przysł. -owo, czasami, czasem*<sup>25</sup>. Inaczej też rozwiązano w obu słownikach problem form żeńskich, pochodzących od rzeczowników męskich. Słownik Bartnickiej i Sinielnikoff notuje je zawsze w artykule hasłowym formy podstawowej, tzn. męskiej, np.: *aktor* – *rzecz. m, n...*, *-ka ż*<sup>26</sup>. Natomiast słownik łódzki rejestruje tego typu wyrazy jako

<sup>20</sup> Tamże, s. 5.

<sup>21</sup> Tamże, s. 111.

<sup>22</sup> Tamże, s. 27.

<sup>23</sup> Tamże, s. 118.

<sup>24</sup> Tamże, s. 119.

<sup>25</sup> Tamże, s. 40.

<sup>26</sup> Tamże, s. 22.

odrębne hasła, tak jak w przypadku słów: *lekarka*<sup>27</sup> czy *nauczycielka*<sup>28</sup>, przy czym nie wskazuje na związek morfologiczny istniejący między tymi wyrazami, ani przy haśle męskim, ani przy haśle żeńskim. Są też przypadki zupełnego pomijania form żeńskich, nawet tak powszechnych w środowisku studenckim, jak: *lektorka* czy *kierownicza*. W hasłach przymiotnikowych i czasownikowych znajdujemy tę samą ilość informacji o wyrazie hasłowym i jego derywatach w obu słownikach.

Z różnic dzielących te dwie prace trzeba wymienić jeszcze i tę, że słownik Hrabcowej i Kalińskiej przedstawia czytelnikowi alfabet polski, który poprzedza listę haseł. Wydaje się, że jest to dobry pomysł, potrzebne obcokrajowcowi rozwiązanie. Jeśli chodzi o leksykę związaną z geografiami, to lepsze rozwiązanie prezentuje słownik warszawski. Zawiera on bowiem oddzielny *Słowniczek geograficzny* umieszczony na końcu słownika. Jest on dość obszerny (liczy 18 s.) i zawiera słownictwo związane z następującymi tematami: nazwy części świata, nazwy państw niepodległych, nazwy stolic i większych miast (polskich i obcych), nazwy oceanów oraz mórz otaczających Europę, nazwy większych rzek europejskich, nazwy niektórych łańcuchów górskich w Europie, nazwy dzielnic polskich. W ramach tych kręgów tematycznych podano zarówno rzeczowniki, jak i przymiotniki<sup>29</sup>. Słownik Hrabcowej i Kalińskiej rejestruje jedynie nazwy krajów i narodowości oraz przymiotniki utworzone od nazw krajów. Słownictwo to zawarte jest w siatce haseł słownika.

Podsumowując, należy stwierdzić, że oba słowniki są bardzo przydatną pomocą w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako obcego. Prace te uzupełniają się wzajemnie. Słownik Bartnickiej i Sinielnikoff wydaje się być bardziej wyczerpujący w warstwie leksykalno-semantycznej, natomiast słownik Hrabcowej i Kalińskiej góruje w dziedzinie składni i frazeologii. Łódzki słownik języka polskiego dla cudzoziemców to typowy słownik gramatyczny. Na przykładzie słowa *kino* można zaobserwować różnice w podejściu do tego samego problemu:

1) słownik Bartnickiej i Sinielnikoff: *kino* – rzecz. n 3, Ms. kinie ‘budynek, sale, gdzie widzowie oglądają filmy’ przym. -owy<sup>30</sup>,

2) słownik Hrabcowej i Kalińskiej: *ki/no* – rzecz. n. lp. D. -na, C. -nu, B. -no, Ms. -nie, lm. M. -na, D. kin. Kino „Bałtyk” znajduje się przy ulicy Narutowicza. Iść do kina, siedzieć w kinie, pot. Nie mam pieniędzy na kino<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> S. Hrabcowa, I. Kalińska, *Słownik języka polskiego dla cudzoziemców*, Łódź 1979, s. 112.

<sup>28</sup> Tamże, s. 145.

<sup>29</sup> Bartnicka, Sinielnikoff, *op. cit.*, s. 325–343.

<sup>30</sup> Tamże, s. 79.

<sup>31</sup> Hrabcowa, Kalińska, *op. cit.*, s. 94.

Mimo trudności, jakie wiążą się z powstaniem każdego słownika, nauczyciele SJPC w Łodzi nie uciekają przed tym problemem. Przeciwnie, wciąż napływają nowe propozycje leksykograficzne: W ostatnich trzech latach (1988, 1989 i 1990) opracowano 15 nowych słowników przekładowych. Wiele z nich, na podstawie opinii recenzentów, zatwierdzono do druku, kilka już wydrukowano.

Przypatrując się tym nowym słownikom, z przyjemnością konstatuje się wyraźny postęp w dziedzinie jakości merytorycznej i formalnej. Nowe prace leksykograficzne w SJPC bez wyjątku zaopatrzone są we wstęp, w którym jasno określa się cel powstania słownika, adresata, zasady doboru materiału leksykalnego, budowę artykułu hasłowego itd. Słowniki te zawierają także wykazy skrótów i symboli, o ile takie były wykorzystywane. Bardziej przemyślany, przez co czytelniejszy, jest sam układ graficzny nowych słowników. Jak zwykle, są one ściśle związane z programem nauczania SJPC i często stanowią uzupełnienie wykorzystywanych tu podręczników. Z całą pewnością są więc jednym z elementów realizowanego procesu dydaktycznego. Autorzy nowych słowników korzystają nie tylko z doświadczeń poprzedników i literatury leksykograficznej, ale także z komputera, który pomaga zebrać i uszeregować hasła.

Z ostatnich prac na szczególną uwagę zasługuje wydany w 1989 r. *Matematyczny słownik minimum* B. Czernik. Słownik ten jest bardzo starannie opracowany, zarówno pod względem merytorycznym, jak i leksykograficznym. Zwraca uwagę obszerny wstęp, w którym autorka szczegółowo wyjaśnia przeznaczenie i charakter słownika. Dowiadujemy się więc, że jest to słownik jednojęzyczny interpretacyjny, a więc nowość w SJPC, ponieważ dotąd matematycy oferowali wyłącznie słowniki przekładowe. Wstęp podaje ponadto wszystkie wykorzystane przez autorkę źródła słownictwa matematycznego, a są to skrypty do nauczania matematyki w SJPC w Łodzi oraz funkcjonujące w Polsce podręczniki matematyki dla liceów ogólnokształcących<sup>32</sup>. Oprócz słownictwa matematycznego w słowniku występują wyrazy z języka ogólnego używane w matematyce w innym znaczeniu niż potoczne, np.: *dążyć do*, *porażka*. We wstępie autorka szczegółowo omawia budowę artykułu hasłowego, który w jej słowniku składa się z 3 części: „w części pierwszej podano hasło zapisane pismem rozstrzelonym, opis gramatyczny oraz synonimy [...] Pozostałe części artykułu hasłowego zapisane są w dwóch kolumnach. Lewa kolumna przeznaczona jest na informacje o znaczeniu wyrazu. Sprowadza się też do podania definicji lub mniej ścisłego opisu [...] Prawa kolumna przeznaczona jest na poszerzenie pola semantycznego wyrazu definiowanego przez podanie przykładów, ilustracji i na omówienie szczególnych przypadków, antonimów, powiązanie z innymi pojęciami itp. oraz

<sup>32</sup> B. Czernik, *Matematyczny słownik minimum dla słuchaczy SJPC w Łodzi*, Łódź 1989, s. 4.

[...] podanie przykładów zdań z użyciem różnych przypadków definiowanego pojęcia. Opisywane hasła powiązane z innymi hasłami słownika systemem odnośników zaznaczonych skrótem: *zob. (zobacz)*<sup>33</sup>. W *Matematycznym słowniku minimum* B. Czernik najobszerniejszy opis gramatyczny posiadają hasła rzeczowników. Każdy rzeczownik ma określony rodzaj, podane końcówki dopełniacza, celownika, miejscownika liczby pojedynczej oraz mianownika i dopełniacza liczby mnogiej. Skośną kreską oddzielono część wyrazu hasłowego, w której zachodzą zmiany w trakcie deklinacji. Dla czasowników hasłem podstawowym jest czasownik niedokonany, przy którym podane są końcówki 1 i 2 osoby liczby pojedynczej, czasu teraźniejszego oraz forma dokonana z końcówkami 1 i 2 osoby liczby pojedynczej czasu przyszłego. Oprócz tego forma dokonana występuje jako oddzielne hasło, ale już bez opisu gramatycznego, jedynie z odsyłaczem (do formy niedokonanej). Przymiotniki mają tylko określenie rodzaju gramatycznego. Tuż za wstępem znajduje się *Wykaz najważniejszych znaków i symboli matematycznych*, w układzie trójkolumnowym: znak – znaczenie – przykład. Poza tym jest jeszcze w słowniku wykaz skrótów.

Autorka słownika uprzedza, że podane przez nią definicje znaczeniowe są na tyle ścisłe, na ile pozwalał na to zasób pojęciowy i językowy programu nauczania oraz podręczników funkcjonujących w łódzkim Studium. Wszak słownik ten chce być jednym z elementów systemu środków dydaktycznych do nauczania matematyki w SJPC<sup>34</sup>. Dodatkową zaletą tego słownika jest jego przejrzysty układ graficzny. Praca ta z pewnością okaże się cenną pomocą dla cudzoziemców uczących się matematyki w języku polskim.

Wyraźny postęp w zakresie wartości merytorycznej i formalnej słowników opracowanych w łódzkim Studium utwierdza w przekonaniu o sensie podejmowania kolejnych prac leksykograficznych. Obliguje do tego także kryterium aktualności, jakiemu winien sprostać dobry słownik. Aby jednak słownik mógł spełniać wszystkie swoje funkcje, powinien być skorelowany leksykalnie z innymi materiałami glottodydaktycznymi. Potrzebna jest więc – dla przyszłych autorów podręczników i słowników – lista słownictwa podstawowego użytecznego w procesie nauczania w SJPC UŁ. Nie jest to zadanie łatwe, ale konieczne, jeśli chce się poważnie myśleć o leksykografii w Studium.

Dużą pomocą w stworzeniu takiego „banku słów” okaże się z pewnością komputer.

W oparciu o listę słownictwa podstawowego powinien powstać przede wszystkim dydaktyczny słownik języka polskiego dla słuchaczy SJPC UŁ.

<sup>33</sup> Tamże, s. 7.

<sup>34</sup> B. Czernik, *Z prac nad słownikiem dydaktycznym dla cudzoziemców. Dobór i układ treści w matematycznym słowniku minimum*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1988, Kształcenie polonistyczne cudzoziemców 1, s. 46.

Słownik taki, oprócz informacji fonetycznych i gramatycznych, powinien zawierać proste definicje realnoznaczeniowe. Idealem byłoby posiadanie tego typu słownika w 2 wersjach: wersji minimum (do kursu wstępnego) oraz wersji podstawowej (do kursu podstawowego i rozszerzającego).

W drugiej kolejności powinien powstać słownik frazeologiczny języka polskiego dla słuchaczy Studium (podstawowy lub chociaż minimum). Pierwsze próby w tej dziedzinie już się w Studium podejmuje<sup>35</sup>, są też wzory z innych ośrodków nauczania cudzoziemców<sup>36</sup>. Objasnienie i mnogość przykładów z zakresu frazeologii są niezbędne w celu pełnego zrozumienia tekstów obcojęzycznych. To przecież z tłumaczeniem zwrotów i wyrażeń frazeologicznych cudzoziemcy mają najwięcej kłopotów. Jak wiadomo, w rozwiązywaniu rebusów frazeologicznych mało pomocny jest słownik języka polskiego ogólny, gdyż znaczenie wyrażenia frazeologicznego nie jest sumą znaczeń poszczególnych jego członków. Ta właśnie niespójność semantyczno-funkcjonalna frazeologizmów stanowi problem dla obcokrajowców. A przecież trzeba sobie poradzić z często spotykanymi powiedzeniami typu: *być z kamienia, ciągnąć za język, z deszczu pod rynnę, wystawić kogoś do wiatru, chwytać za słowo, rozejść się po kościach* i innymi.

Przydatny byłby także słownik (lub słowniczek) idiomów polskich. Wyrażenia idiomatyczne są tą najbardziej integralną i indywidualną częścią języka, najtrudniejszą dla każdego cudzoziemca. O wadze tego problemu świadczy obecność i popularność słowników idiomów w leksykografii wielu języków obcych. Nie bez znaczenia byłoby też przygotowanie w przyszłości słowniczka przysłów polskich, z którymi najczęściej może zetknąć się cudzoziemiec.

W sferze marzeń, ale i realnych potrzeb Studium w Łodzi egzystuje ilustrowany słownik języka polskiego dla cudzoziemców. Można go ułożyć tematycznie, według pól semantycznych i dodatkowo zaopatrzyć w indeks alfabetyczny haseł. Przy każdym haśle indeksu alfabetycznego podano by numery pól semantycznych, w których ono występuje. Wyboru pól semantycznych dokonuje się w oparciu o potrzeby językowe adresata słownika na danym etapie uczenia się języka obcego.

Z. Cygal-Krupa podaje np. 23 centra zainteresowań do słownika tematycznego liczącego ok. 3400 haseł<sup>37</sup>. Wymienione przez autorkę kręgi tematyczne wyraźnie współbrzmia z programem nauczania realizowanym w SJPC w Łodzi oraz potrzebami językowymi studentów, zwłaszcza w pierwszym semestrze nauki. Są to m. in. takie pola semantyczne, jak: ciało ludzkie, ubranie, ulica, posiłki-pożywienie, rodzina, zawody, poczta i telekomunikacja, zakupy,

<sup>35</sup> W przygotowaniu: M. Starzycka, *Słownik frazeologiczny polsko-portugalski*.

<sup>36</sup> Zob. T. Iglíkowska, H. Kurkowska, *Mały słownik frazeologiczny*, Warszawa 1966.

<sup>37</sup> Z. Cygal-Krupa, *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i semantycznym*, Kraków 1985.

dane personalne, szkoła, miasto i inne. Według wymienionych tematów, a także innych, można ułożyć ilustrowany słownik (słowniczek), który byłby szczególnie przydatny w pierwszych tygodniach i miesiącach nauki, nazywanych w SJPC kursem wstępnym i podstawowym. W powyższym słowniku znalazłoby się głównie słownictwo tematyczne. O tym słownictwie należy pamiętać, opracowując jakikolwiek słownik.

W skład dobrego słownika wchodzi bowiem nie tylko wyrazy o dużej frekwencji, lecz także wyrazy o ograniczonej frekwencji, czyli właśnie słownictwo tematyczne. O wadze elementów leksykalnych decydują przeciwko dwóm czynnikom: frekwencja i funkcjonalność, a więc przydatność w związku z danym tematem<sup>38</sup>. Słownictwo tematyczne jest statystycznie rzadsze od słownictwa częstego, ale niezbędne do całkowitego zrozumienia tekstu. Są to głównie nazwy konkretnych rzeczy związanych z danym tematem, a więc rzeczowniki, ale także – w mniejszym stopniu – przymiotniki i czasowniki. Listę słownictwa tematycznego jako pierwszą w językoznawstwie polskim sporządziła właśnie Z. Cygal-Krupa. Materiał leksykalny do tej listy został zebrany na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczniów 18 liceów z terenu całej Polski. Zgodnie z instrukcją autorki uczniowie podali po 20 wyrazów kojarzących im się natychmiast z 23 tematami, o których wspominałam wcześniej. Czas wypełniania ankiety był ograniczony. W ten sposób powstał ogromny materiał leksykalny (476 098 wyrazów), który uporządkowano według frekwencji za pomocą komputerowej techniki obliczeniowej. Na listę weszły wyrazy o frekwencji nie niższej, niż 15. Najwięcej haseł liczy alfabetyczna lista rzeczowników (2313), lista przymiotników ma 700 wyrazów, a lista czasowników jest najkrótsza, bo zawiera 427 słów.

Zasób leksykalny słownika tematycznego Z. Cygal-Krupowej nie pokrywa się z zasobem leksykalnym *Słownika podstawowego języka polskiego dla cudzoziemców* Bartnickiej i Sinielnikoff. Na łączną liczbę 3446 porównywanych przykładów brak w słowniku warszawskim 1062 wyrazów. Jak z tego wynika, listy słownictwa tematycznego są niezbędnym uzupełnieniem list frekwencyjnych przy opracowywaniu słowników języka polskiego jako obcego oraz słowniczków przekładowych. Wiele lat wcześniej sprawdzili to zresztą językoznawcy francuscy i hiszpańscy, których prace były inspiracją do badań Z. Cygal-Krupowej<sup>39</sup>. Warto o tym pamiętać, przystępując do kolejnych prac leksykograficznych w SJPC w Łodzi.

Wpłynęło do Redakcji  
SJPC w styczniu 1991 r.

<sup>38</sup> W. Mioduska, *Ogólne założenia gramatyki podstawowej i słownika języka polskiego dla cudzoziemców*, „Przegląd Humanistyczny” 1983, nr 12.

<sup>39</sup> G. Gougenheim, R. Michea, L. Rivenc, A. Sauvageat, *L'elaboration du français fondamental*, Paris 1964; A. Rojo-Sastre, P. Rivenc, *El-español fundamental*.

## Aneks

WYKAZ SŁOWNIKÓW OPRACOWANYCH W SJPC UŁ  
(LATA 1968–1990)

(Wszystkie słowniki zostały wydane w Łodzi, nakładem UŁ)

1. J. Jerzewski, *Słowniczek matematyczny polsko-angielsko-francusko-hiszpański dla słuchaczy SJPC*, 1968.
2. T. Jeromin, *Mały słownik polsko-arabski. Dla użytku studentów SJPC*, 1971.
3. W. Fijałkowska, M. B. Nowakowska, *Słownik chemiczny polsko-wietnamski*, oprac. przy pomocy studentów wietnamskich, 1973.
4. J. Głuszkowski, *Słownik biologiczny polsko-angielsko-francuski. Skrypt dla słuchaczy SJPC*, 1973.
5. S. Golewski, *Słownik chemiczny polsko-arabski*, oprac. przy pomocy studentów arabskich, 1973.
6. T. Jeromin, *Słownik polsko-arabski do ćwiczeń w pisaniu*, oprac. przy pomocy studentów arabskich, 1973.
7. J. Jerzewski, *Słownik matematyczny polsko-arabski*, oprac. przy pomocy studentów arabskich, 1973.
8. J. Jerzewski, *Słownik matematyczny polsko-wietnamski*, oprac. przy pomocy studentów wietnamskich, 1973.
9. M. Mazerant, *Słownik fizyczny polsko-arabski*, oprac. przy pomocy studentów arabskich, 1973.
10. E. Rutkowska, *Słownik fizyczny polsko-wietnamski*, oprac. przy pomocy studentów wietnamskich, 1973.
11. S. Hrabkowa, I. Kalińska, *Słownik czasowników polskich. Materiały pomocnicze. Skrypt dla słuchaczy SJPC*, 1975.
12. W. Fijałkowska, *Mały słownik chemiczny polsko-mongolski do skryptu „Chemia”, cz. 1–3. Dla studentów SJPC*, oprac. przy pomocy studentów mongolskich, 1977.
13. J. Michowicz, M. Krukowski, *Słownik angielsko-francusko-hiszpański do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce” dla słuchaczy SJPC*, 1977.
14. J. Michowicz, I. Kolendo, Nguyen Huu Dung, Bin Dong, *Słownik polsko-wietnamski do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce” dla słuchaczy SJPC*, 1978.
15. J. Michowicz, I. Orban, *Słownik polsko-węgierski do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce” dla słuchaczy SJPC*, 1978.
16. S. Hrabkowa, I. Kalińska, *Słownik języka polskiego dla cudzoziemców*, 1979.
17. J. Jerzewski, *Słowniczek polsko-angielsko-francusko-hiszpański do skryptu „Matematyka” dla słuchaczy SJPC*, 1979.
18. J. Michowicz, Balousha Dawood Ibrahim, Houssin Ben Dokhen, *Słownik polsko-arabski do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce” dla słuchaczy SJPC*, 1979.
19. J. Michowicz, Biłeg Mergen, *Słownik polsko-mongolski do skryptu J. Michowicz „Wiedza o Polsce”*, 1980.
20. M. Mazerant, H. Mazerant-Gryczyńska, *Słownik polsko-angielsko-francusko-hiszpański do skryptu „Fizyka” dla słuchaczy SJPC*, 1981.
21. Nguyen Huu Dung, *Mały słownik techniczny polsko-wietnamski*, 1981.
22. A. Pąkowska, *Słownik terminów historycznych. Skrypt dla słuchaczy SJPC*, 1981.

23. *Słownik polsko-arabski*, red. T. Jeromin, do skryptu: *Język polski. Kurs podstawowy. Dla słuchaczy SJPC*, 1983.
24. M. Wnuk, J. Rodriguez-Paris, *Słownik biologiczny polsko-hiszpański dla słuchaczy SJPC*, 1983.
25. *Słownik polsko-arabski, do skryptu D. Jezierskiej i G. Baranowskiej: „Język polski – kurs wstępny”*, dla słuchaczy SJPC, red. H. Kicińska, 1985.
26. J. A. Nowak, *Słownik polsko-angielski do podręcznika J. Kucharczyka „Język polski. Kurs podstawowy”*, 1986.
27. J. A. Nowak, *Słownik polsko-francuski do podręcznika J. Kucharczyka „Język polski. Kurs podstawowy”*, 1986.
28. A. Pąkowska, M. Starzycka, *Historyczny słownik minimum dla cudzoziemców*, 1986.
29. K. Wiśniewska, *Słownik biologiczny minimum*, 1988.
30. B. Czernik, *Matematyczny słownik minimum dla słuchaczy SJPC*, 1989.
31. Z. Jaruga, M. B. Nowakowska, *Słownik polsko-angielski do skryptu „Chemia ogólna”*, 1990.
32. T. Jeromin, Din Wei, *Mały słownik polsko-chiński*, 1990.

### W przygotowaniu

1. J. Kucharczyk, *Słownik hiszpański do skryptu „Jak to jest po polsku?”*
2. J. Radaszewska, *Słownik polsko-hiszpański terminów i zwrotów matematycznych*.
3. E. Madej, Karim Janzi, *Polsko-arabski podręczny słownik terminów medycznych*, cz. 1–2.
4. J. Radaszewska, M. Mahrous, *Słownik matematyczny polsko-arabski*.
5. J. Radaszewska, Nguyen Huu Vien, Phan Ngoc Hung, *Słownik matematyczny polsko-wietnamski*.
6. E. Grzejdziak, Hong Gun Sih, *Słownik polsko-koreański do skryptu „Chemia ogólna”*.
7. S. Bednarek, Nguyen Anh Anan, *Słownik fizyczny polsko-wietnamski*.
8. S. Bednarek, *Słownik fizyczny polsko-portugalski*.
9. W. Fijałkowska, Z. Jaruga, *Słownik polsko-francuski do skryptu „Chemia ogólna”*.
10. M. Nowakowska, Z. Jaruga, *Słownik polsko-hiszpański do skryptu „Chemia ogólna”*.
11. M. Karowicz, J. Karowicz, Yasser Majid El-Ali, *Słownik chemiczny polsko-arabski*.
12. J. Radaszewska, *Słownik matematyczny polsko-francuski*.
13. M. Starzycka, *Słownik frazeologiczny polsko-portugalski*.
14. H. Mazerant-Gryczyńska, *Słownik fizyczny polsko-angielski*.
15. H. Mazerant-Gryczyńska, E. Sługocka, *Słownik fizyczny polsko-hiszpański*.
16. S. Bednarek, *Mały słownik naukowo-techniczny polsko-wietnamski*.
17. S. Bednarek, H. Mazerant-Gryczyńska, B. Włodarek, *Słownik fizyczny polsko-francuski*.
18. S. Rubaj, G. Seweryn, *Słownik fizyczny minimum dla studentów SJPC*.
19. L. Sikorski, *Słownik minimum pojęć ekonomicznych*.